

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: miesięcznie na kwartał IV . . . 80 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
(dawniej ul. Kaliska 25.)

CENY OGŁOSZEŃ:

Pierwsza str. — za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 100 mk.
druga — piąta 60 mk., następne 50 mk.,

Nekrologi m. 60 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 10 marek za wyraz.

W dniu wigilijnym Bożego Narodzenia, gdy opłatek znajdzie się w rękach każdej rodziny, gdy wszyscy będą składać sobie życzenia pomyślnej przyszłości — i my łączymy się duchowo z gronem naszych Czytelników, życząc Im szczerze powodzenia we wszystkich dobrych i szlachetnych zamiarach.

REDAKCJA.

PRACOWNIA SUKIEN

i

OKRYĆ DAMSKICH

Wiadomość = Dom Francuski

wejście od ulicy Sadowej

na I-em piętrze.

NADZWYCZAJNY PROGRAM ŚWIĄTECZNY.

W teatrze „Kinema” TYLKO DWA DNI
w Niedzielę 25 i Poniedziałek 26 grudnia b. m.
wspaniały dramat w 8-miu częściach

JULJAN APOSTATA

Monumentalne arcydzieło filmowe z dziejów Państwa Rzymskiego,
na tle powieści Mereżkowskiego.

— Początek o godzinie 2-giej po południu. —

ANONS: W środę i czwartek bardzo
wesoła i dowcipna farsa p. t. „Synalek paskarza żeni się”

NA ŚWIĘTA ŚWIEŻY TRANSPORT

znanego z dobroci **PIWA** z browaru K. Szwede w Częstochowie
Sprzedaż na antałki i butelki w składzie przy ulicy Brzeźnickiej № 22.

reprezentant firmy: **WALENTY WYTRYCHIEWICZ.**

Spełniło się oczekiwanie...

Głucha noc rozpostarła panowanie nad nieszczęsnym światem... Na dalekim błękitcie ciemne chmury błękały się lekko, a z poza nich blade promienie księżycy oświecały ziemię. W powietrzu czuć było lęk i trwogę... Ludzkość jakby w zadumie oczekiwała przyścia Tego, który ma wzbudzić życie, ożywić ducha, pokrzepić skołataną serca ludzi.

Ziemię spowiły nocne mroki, ale horyzont od wschodu złocił się liljową smugą zorzy. Minęła północ. Gwiazdy na niebie bledły stopniowo, zwiastując pierwszy świt wschodzącego słońca. Radosna wieść obiega po całej ziemicy Wschodu, bo oto w stajence rodzi się oczekiwany Mesjasz, przynoszący „pokój ludziom dobrej woli”.

Na wieść o przyjsciu „Oczekiwanego” zdrząły kurhany, ożyły skamieniałe lica, nastął dzień radości i wesela dla wszystkiej ziemi. Dzisiaj ludzkość święci 1921-szą pamiątkę tego ogólno-swiatowego wydarzenia.

My Polacy, powołani na nowo do życia, jako naród, tem większy w tej ogólnej radości odrodzenia bierzemy udział. Jak kiedyś oczekiwał świat cały przyścia Tego, co ma rozprościć ciemności, tak i my oczekiwaliśmy tej chwili radosnej dla nas — rodzącej się Swobody i Wolności.

Długie lata byliśmy na własnej ziemi niewolnikami. Urągał nam nieprzyjaciel, krzywdę nam czynił... Na długo zamilkł głos o nas, a tylko jedno słowo nam powtarzano: „umarła”.

Żyła przecież Polska, gdyż żył duch narodu... Wyśnioną, wymarzoną

Ojczyznę — poezja „Chrystusem narodów” obwołała, dodając nam ciągle otuchy wołaniem: „trwajcie! trwajcie!” A w głosie tkwił czar potężnego zaklęcia, czar chwały i potęgi...

Pokolenia rodziły się, rosły, ginęły z Jej świętem imieniem na ustach...

I była już zdało się pełna przepaść, a dzień wybawienia nie nadchodził. Nad brzegiem przepaści stał Anioł smutny, zapatrzonego w niebo oczyma i mówił go Wszechmocnego: „Dość Panie tych cierpień i niedoli!” Stał się cud! Oto na chwilę niebo polskie pokryły chmury, runął potężny grom dziejowy, grom — twórca, Wśród huków, wśród oparów krwi — opadają narodowi łańcuchy — spełniło się oczekiwanie.

Dzisiaj mamy Polskę wyzwoloną, niezależną.

Naród polski, zyskawszy niepodległość czuje się potężnym i szczęśliwym, bo spełniły się pragnienia i modlitwy praojców naszych: „Ojczyznę, Wolność racz nam wrócić Panie”.

Więc w górę serca! Wzniesmy uczucia wdzięczności ku Stwórcy. — Złączmy się wspólnym ogniskiem miłości, trwajmy w zgodzie, aby ciemności i złowrogie siły nie miały przystępu do nas.

M. Sośnierz

mocą kredytem zwrotnym najbardziej zagrożonym i najlepiej zorganizowanym przedsiębiorstwom. Z pośród głosów przedstawicieli robotników zasługuje na uwagę stanowisko posła Gdynia (Chrześc. Dem.), który podkreślił, że zasiłki rządowe dla bezrobotnych są złem koniecznym, że nie jałmużna, lecz dobrze rozwijające się warstwy przemysłowe są podstawą życiową robotników, że dlatego udzielenie kredytu przemysłowcom jest pożądane w oczach robotników, ponieważ tym sposobem nie tracą oni możliwości pracy. Drugą nader doniosłą uchwałą było zatwierdzenie traktatu Polski z Gdańskiem. Tym traktatem są objęte sprawy: sądów, poczty, żegluga, finansów, przewozu i wywozu i języka wobec władz. Jeszcze poza tem, jest dużo spraw do uregulowania, aby współzycie Gdańska z Polską szło normalną drogą.

Z dalszych uchwał może jeszcze zainteresować czytelników zatwierdzenie rezolucji komisji rolnej, aby rząd wstrzymał parcelację w dobrach państwowych, które już przed wojną były wydzielone dowolnym rolnikom, oraz drugą tej samej treści, ale odnoszącą się do dóbr donacyjnych.

Następne posiedzenie sejmowe zapowiedziano na 10 stycznia 1921 r.

Wiadomości z tygodnia.

Wybory w Wileńszczyźnie wzbudzają coraz większe zainteresowanie. Sądząc z dotychczasowych zjazdów i uchwał, przyłączenie kiej do Polski zdawałoby się zupełnie pewnem. Trzeba jednak zaznaczyć, że federaliści, t. j. zwolennicy tworzenia na wschodzie odrębnych państw, złączonych przymierzem z Polską, nie śpią, a mając po stronie najwyższe postawione osoby, działają śmiało. To też w takich warunkach przychodzi pewna obawa, by nieświadoma ludność nie dała złapać się w zastawione sidła. Z pomiędzy licznych agitatorów za federacją można wspomnieć o p. Rudzińskim, który po kompromitacji w naszym okręgu szuka w dalszych stronach łatwowiernych ludzi, lecz i tam spotykają go niepowodzenia. Na wiecu w Lidzie starał się siać ziarna nienawiści stanowej, być obóz narodowy, dla lud poznał się na podstęp-

Z SEJMU.

Obrady sejmowe ukończyły się prędzej, niż było zapowiedziane. Przed tygodniem rozjechali się posłowie po ciężkiej pracy ostatnich posiedzeń. Zdecydowano sprawy ważne. Po uchwaleniu daniny, która ma być podstawą reform finansowych, zastanawiano się nad przesileniem przemysłowem, które obecnie przeżywamy. Minister przemysłu i handlu podał przyczyny kryzysu. Pierwszą jest niedostateczny wywóz za granicę, który wynika z braku odpowiednich międzynarodowych organizacji handlowych, wskutek czego Polska nie bierze jeszcze udziału w wielkim handlu. Drugą przyczyną — szybka zwyżka marki polskiej, utrudniająca również wywóz. Polska musi jak najprędzej zawrzeć umowy handlowe ze wszystkimi państwami. Rząd uważa, że kryzys mija, jednak trzeba przyjść z po-

Na Święta nadszedł świeży transport.

PIWO DROZDOWSKIE

PIWO GRODZISKIE (poznańskie)

PORTER wyborowy

posiada na składzie

M. Skierski-Radomsko.

Bufet stacji kolejowej.

nej mowie i przeszedł na wiec Centralnego Komitetu Wyborczego, który ma za zadanie wybrać posłów pewnych pod względem patriotyzmu, a więc takich, którzy będą głosować za przyłączeniem Wileńszczyzny do Polski.

Na Górnym Śląsku Komisja Graniczna pracuje nad wytknięciem granic w obwodzie przemysłowym. Delegacja polska dokłada starań, by Polska nie poniosła straty, lecz nie zawsze się to udaje. Pisma polskie na G. Śląsku przyznają, że delegacja nasza waży sobie więcej ludność polską, niż skarby mineralne, choć o nie stara się wielce.

Bolszewicy szukają każdej sposobności, aby nawiązać stosunki z państwami zachodnimi. Delegat bolszewicki Krasin uzyskał przyjęcie u Brianda, który przybył do Londynu na konferencję polityczną z Lloydem Georgem. W dłuższej rozmowie Krasinowi chodziło przede wszystkim o uznanie rządu sowiektów przez Francję, a bolszewicy zobowiązują się uznać dawne rosyjskie długi zagraniczne.

Plebiscyt w zachodnich Węgrzech, które na zasadzie traktatu w St. Germain powinny były odpaść do Austrii, wypadł na korzyść Węgrów, lecz Austria protestuje przeciwko przeprowa-

dzeniu plebiscytu, więc sprawy jeszcze nie rozstrzygnięto. Sporny teren jest konieczny dla wyżywiania Wiednia, gdyż stamtąd stolica Austrii zawsze otrzymywała jarzyny, owoce i nabiał.

Na zjeździe Chrześc. Narod. Stronnictwa Pracy stwierdzono stały rozwój ruchu chrześcijańsko-demokratycznego. Ustalono, że stronnictwo, będąc wszechstanowem, jest jednak przede wszystkim powołane do reprezentowania potrzeb i ochrony warstw pracujących.

Z posiedzenia Rady Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Radomsku z dn. 14 b. m.

Rozpatrując sprawy bieżące, Rada Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Radomsku w celu krzewienia oświaty rolnej w możliwie jak najszerszym zakresie, między innymi uchwaliła zamiar wysłania w styczniu 1922 r. na 6-cio tygodniowe kursa „asystentów kontroli obór”, zorganizowanych przy Instytucie Mleczarskim w Bydgoszczy, jednego z uczniów szkoły Rolniczej w Dobryszycach, rekomendowanego przez dyrektora tejże szkoły i asygnowała, jako stypendjum, 40.000 mk.

Panowie członkowie Rady wiedzą, że T-wo Rolnicze, jako instytucja społeczna, ma bardzo ograniczony budżet, niepokrywający nawet w znacznej ilości niezbędnych potrzeb, za proponowali swą pomoc, a mianowicie: p. Ksawery Świącicki w imieniu Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Radomsku zaofiarował pokrycie tego rozchodu w 1/4 części, prócz tego zebrano na temże posiedzeniu 17.000 mk., które wręczono skarbnikowi Twa.

Następnie Rada T-wa zwróciła uwagę na sprawę obiecanego przydziału cukru przez Województwo Łódzkie dla podkarmiania pszczoł. Jeszcze w październiku b. r. Województwo Łódzkie za pośrednictwem Starostwa Radomskiego ogłosiło, że chcąc przyjść z pomocą pszczelarzom w powiecie w przekarmieniu pszczoł przez zimę, nie mogących zebrać odpowiedniej ilości pokarmu wskutek suchego lata — zamierza przydzielić pewną ilość białego cukru na powiat radomski. Jednak rzeczzonego cukru dotychczas nie otrzymano.

Z tej przyczyny wielu petentów, którzy złożyli swe podanie do Starostwa Radomskiego, zaświadczone przez O. T. R., i cukru do tej pory nie dostali, niesprawiedliwie roszczą pretensje i tracą zaufanie do tegoż

Rzymskie zwyczaje Bożego Narodzenia.

Pełne poezji i wdzięku są wszystkie zwyczaje związane ze świętami Bożego Narodzenia. Już tak zrosły się z duszą naszą, iż jeżeli wypadnie Polakowi gdzieś na obczyźnie przepełnić święta, to czuje jakiś brak, jakąś pustkę, i gdy tylko może, zbiera się ze swoimi ziomkami, aby się podzielić opłatkiem i porozmawiać z nimi.

Nigdzie poezja ludowa odnosząca się do Bożego Narodzenia nie jest tak bogata jak u nas. Inne narody mają po dwie, trzy kolendy, u nas liczą je na setki. Rodzaj ich jest rozmaity. Jedne są poważne, drugie kołysanki inne nawet figlarne. Jedne mają wartość literacką, inne są pełne naiwności i prostoty, bo też tworzył je cały naród, od poety wykształconego i „z bożej łaski”, aż do prostaczka ujmującego w rymy swe uczucia, jakie żywi do Dzieciątka.

Z misterjów średniowiecznych o Męce Pańskiej, o różnych scenach z życia Chrystusa, które dawniej odgrywano w kościołach pozostała tylko Jasielka. Jak są zaś lubiane świadczy to, iż odgrywają je na najpierwszych scenach naszych teatrów i wiejscy amatorzy starają się, aby przynajmniej Jasielka przedstawić, na które ludność tłumnie uczęszcza.

Z innych narodów Włosi najwięcej wkładają uczucia i serdeczności w te święta. I nie dziw. Z Włoch przecież pochodzą niektóre zwyczaje, nabożeństwa, które świętom nadają tyle uroku, tam przede wszystkim ma początek pasterka, szopka.

Zaprowadził je św. Franciszek z Asyżu. Było to w r. 1223. Święty chwilowo zamieszkał w przepięknej okolicy Grenio. W połowie grudnia wezwał do siebie dobrodzieja Zakonu Jana Vellitę i rzekł mu: „Słuchaj, chciałbym święcić wraz z tobą uroczystość Bożego Narodzenia, powziąłem więc

zamiar następujący. W lesie koło naszej pustelni znajdziesz grotę, tam poniesiesz żłóbek napelniony sianem. Trzeba też tam sprowadzić wołu i osła zupełnie, jak w Betlejem. Niechbym raz mógł na własne oczy zobaczyć, jak Dzieciątko Boże spoczywało w stajence, jak to Pan skazał się na poniewierkę i nędzę, przez miłość do nas”.

Jan Vellita przygotował wszystko podług życzenia Franciszka. W świętą noc około północy, przybyli zakonnicy do Fonte Colombo, a za nimi mieszkańcy miasta niosąc zapalone pochodnie. W ciemnym sosnowym lesie zrobiło się widno jak w dzień. Nad żłóbkiem, który służył za ołtarz odśpiewano Mszę św., a Franciszek promieniejący wewnętrzną radością głosił kazanie. Nabożeństwo to zaczęto naśladować i tak zaprowadzono szopki, pasterki w całym świecie.

O. A. K.

d. c. n.

Towarzystwa. Tymczasem Towarzystwo o tyle przyjmowało udział w tej sprawie, że było proszone przez Starostwo Radomskie o zaświadczenie podań petentów o faktycznym posiadaniu przez tych ostatnich podanej ilości uli pszczół, by tym sposobem poniekąd zapobiec ewentualnemu zużycowaniu cukru na inne cele. Rada Towarzystwa, widząc, iż w tym względzie spotkał pszczelarzy duży zawód postanowiła poniekąd przyjść im z pomocą i wyjednać u Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Radomsku zarezerwowanie pewnej ilości białego cukru po cenie 671 mk., za kilogram, który to cukier panowie petenci, na mocy złożonych podań do Starostwa, mogą nabyć w temże Stowarzyszeniu.

Z Macierzy Okręgowej.

Zarząd Okręgowy Polskiej Macierzy komunikuje, że czysty zysk z loterii fantowej i kwesty ulicznej, urządzonych na Bursę im. Tadeusza Kościuszki, wyniósł 171 tys. 90 mk. i 50 fen.

Zarząd poczuwa się do obowiązku złożyć jak najserdeczniejsze podziękowanie pani dyr. Hussarzewskiej za łaskawe zorganizowanie loterii, paniom Cellarowej i Więckowskiej za zbieranie fantów, oraz tym paniom i panom, którzy brali czynny udział w urządzaniu loterii, a także drużynie Sokoła za przeprowadzenie kwesty ulicznej, Straży Ogniowej Ochotniczej za bezpłatne ofiarowanie placu koło „Kinema”. Składamy również serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom fantów, a w szczególności Ziemianstwu naszego powiatu za bogate fanty przesłane na loterię. Osiągnięty z niej fundusz przyczynił się znacznie do podtrzymania tak doniosłej instytucji, jaką jest bursa dla kształcącej się młodzieży.

Prezes: ks. T. Jankowski

Sekretarz: A. Szwedowski

W drugą rocznicę rządów socjalistycznych w Radomsku.

III.

W poprzednim artykule zapowiedzieliśmy, iż w dalszym ciągu zajmemy się budową tanich domów robotniczych i aprowizacją wreszcie dożywianiem najbiedniejszych mieszkańców

naszego miasta, jako kwestjami ściśle łączącymi się z publiczną zdrowotnością.

I tu znów przypomnieć musimy hasło agitatorów socjalistycznych w okresie przedwyborczym:

„Kto chce, aby miasto wybudowało cały szereg tanich domów dla ludności bezdomnej i pracującej, niech głosuje na listę Nr. 7.” (socjalistyczną).

Zanim omówimy szczegółowo tę sprawę, musimy nakreślić tło społeczne naszego miasta.

Radomsko uchodzi w całej Polsce za miasto fabryczne. W czasach przedwojennych dymiło tu mnóstwo kominów, wyprodukowany towar szedł na targi światowe i bił na nich produkty zachodnich państw europejskich. Byliśmy dumni, że fabryki miejscowe, w których pracował robotnik polski, pokonywały groźnych konkurentów. I wskutek tego właśnie, że w naszym miasteczku usadowił się przemysł fabryczny, skupiła się także silna masa polskiego robotnika. To też element robotniczy stanowił u nas poważny czynnik życia zbiorowego. I chociaż wśród trudnych warunków wojennych, a później i powojennych wykruszyła się bardzo rzesza robotnicza, to przecież musimy sobie powiedzieć, że robotnik bez względu na to czy pracuje obecnie czy nie odgrywa u nas bardzo poważną rolę, jest niejednokrotnie w pewnych sprawach czynnikiem decydującym. I dlatego też każdy Zarząd miasta z jakiegokolwiek obozu politycznego pochodzi, musi się z robotnikiem — mieszkańcem naszego miasta liczyć, tem bardziej musi się troszczyć o to, aby rzesza robotnicza była zadowolona. Cóż dopiero mówić o partii socjalistycznej, w której programie leży podniesienie tego robotnika do odpowiedniego stanu oświaty i dobrobytu, což dopiero mówić o władzach socjalistycznych miasta, którzy wyrosli na barkach tej rzeszy robotniczej, z ich pomocą dorwali się godności, dostojęństw, dobrze płatnych posad i władzy.

Właśnie ci socjaliści, rządzący w mieście, najlepiej powinni byli pamiętać o braci robotniczej, stworzyć dla nich takie warunki, żeby nie ginęli z powodu chorób epidemicznych, nie marli z głodu, nie mieszkali w norach.

Można stanowczo powiedzieć, że taki Zarząd miasta, który czuwałby nad interesem robotnika — proletariusza, mógłby długie lata rządzić, bo ten, kto opiekuje się biednym i walczącym z trudnymi warunkami, zjednałby sobie wszystkie warstwy mieszkańców a więc: miejscowe obywatelstwo, inteligencję i t. d.

I jakby na swoje nieszczęście ci panowie z magistratu, porobiwszy się w ich własnym języku „burżujami”, zapomnieli o tych, co ich wybrali, zapomnieli o tej masie robotniczej, przez siebie obalamuconej pochlebstwami, frazesem blagą.

Bo czyż to nie najoczywistsza blaga odnośnie do budowy domków robotniczych na Kowalowcu. Przypomnieć musimy p. wiceburmistrzowi o posiedzeniach, które się odbywały w jego gabinecie, na których komisja uchwałała wybudowanie tych domków, na których miało się rozstrzygać, czy to mają być domy robotnicze zbiorowe na kilka rodzin, czy też dla każdej rodziny robotniczej wznosić należy osobny budynek z ogródkiem na wzór kolonii robotniczych zagranicą. Przypomnieć musimy p. wiceburmistrzowi, iż święcie przyrzekał, jako przewodniczący tejże Komisji, że sprawę budowy tych domów zrealizuje, że cmoknąwszy ustami rzeczywistość na tym koniu, Bóg wie, jak daleko zajędzie. A tymczasem nie dojechał nawet na Kowalowiec. Nagle urwały się posiedzenia tej Komisji mniej więcej z przed roku, sprawa zamarła i nikt o niej z wielkorządców socjalistycznych nawet nie wspomni. Bo i co ich to może obchodzić, że tam gdzieś drży z zimna dziecko robotnika, że z wilgoci nabawił się sam robotnik reumatyzmu, że w deszczowe dni leje mu się na głowę, kiedy sami mieszkają w mieszkaniach urządzonych z przepychem, komfortem, prawdziwie po „burżujsku”.

Niechby się ci panowie przeszli po mieście i zobaczyli, jak ich towarzyszy - robotnik mieszka. Niechby zestawili cyfry, ilu z nich nie mieszka, ale wegetuje w piwnicach i lochach.

I dziwić się, że te biedne rodziny nawiedzają przeróżne choroby, że tak wymierają masowo.

To też podnosimy z naciskiem tę sprawę, jako jedną z najbardziej piekących spraw społecznych, która stanowczo nie tylko powinna być hasłem agitacyjnym socjalistów ale powinna była znaleźć poważne miejsce w programie gospodarczym obecnego Zarządu.

I przy tej jak i przy poprzednich sprawach przekonujemy się niezbicie, że znów ich wyborca padł ofiarą swej własnej łatwowierności, z ich strony ofiarą blagi, pełnemi ustami wypowiedanej na zgromadzeniach przedwyborczych.

Zebranie obywateli miasta w Re-sursie Rzemieślniczej.

W zeszłą niedzielę odbyło się nadzwyczajne zebranie Członków Stowarzyszenia Wł. Nieruchomości Chrześcian

w Radomsku. Sala Resursy nie mogła pomieścić przybyłych na zebranie. Po zagajeniu przez p. W. Katuszewskiego powołano na przewodniczącego p. M. Świdorskiego i asesora pp. S. Szykalskiego i M. Sowińskiego. Na wstępie p. Katuszewski referował ujemne strony Ustawy o Ochronie Lokatorów, w zasadzie zgadza się na utrzymanie nadal w mocy takowej z warunkiem zmiany niektórych paragrafów, która jest konieczna dla uzdrowienia tych fatalnych stosunków mieszkaniowych. Pp. Szwedowski J., Kozakiewicz, Szablewski M. i inni w przemówieniach potwierdzali to samo stanowisko z warunkiem podniesienia czynszów za wynajem mieszkań w stosunku 20-krotnem do ceny z 1914 r. Większość zebranych obywateli wypowiedziała się za całkowitem zniesieniem Ustawy zwłaszcza na lokale od 3 pokoi, natomiast proponowano utworzyć komisję mieszane rozjemczą z właścicielami realności i lokatorów, któreby określały wysokość czynszu i regulowały wyniki zatargi na tem tle. W tym duchu uchwalona została rezolucja.

Następnie omawiano sprawę gospodarki miejskiej. Cały szereg mówców z pośród zebranych obywateli w przemówieniach stwierdzali fatalną gospodarkę miejską w każdej dziedzinie uprawianą przez obecnych rządów z socjalistycznego obozu P.P.S., co było w swoim czasie powodem ustąpienia klubu radnych chrześcian (z obozu narodowego) z Rady miejskiej, który był w mniejszości i stale ignorowany przez większość socjalistyczną; aby nie ściągnąć na siebie odpowiedzialności moralnej za taką gospodarkę zmuszeni byli ci radni podpisać akt rezygnacji, który z 13-ma zarządami zasadniczymi przeciw działalności obecnych rządców magistrackich przekazano Starostwu do rozpatrzenia i ewentualnego rozwiązania Rady Miejskiej. Pod adresem Starostwa i Władz Nadzorczych padły zarzuty, jakoby przewlekali słusne żądania radnych z Klubu Narodowego.

Po wyczerpaniu listy mówców uchwalono jednomyślnie rezolucję treści następującej:

1) Zebrani w dniu 18 grudnia 1921 r. obywatele m. Radomska potwierdzają w zupełności stanowisko Klubu Radnych Narodowych, którzy nie godząc się na fatalną gospodarkę obecnego socjalistycznego zarządu i większości rządzącej, wystąpili na znak protestu z Rady Miejskiej.

2) Zebrani obywatele domagają się w sposób nader energiczny od Władz Nadzorczych: Sejmiku i Województwa jaknajszybszego załatwienia sprawy rozwiązania obecnej Rady Miejskiej i zarządu Miasta, protestując przeciwko przewlekaniu tej sprawy.

3) Zwracają się również do Ministerjum Spraw Wewnętrznych, by zajęło się tą sprawą, gdyż miasto pod takim rządem chyli się ku upadkowi. Upoważniono wybraną delegację do wręczenia tej rezolucji p. Staroście.

W dalszym ciągu obrad postanowiono jednomyślnie odwołać z zarządu miasta p. Franciszka Oczkowskiego, powołanego w swoim czasie na to stanowisko przez ogół obywateli. Wyloniona delegacja z pośród zebranych przedłoży p. Fr. O. powyższe postanowienie.

Potępiono również stanowisko radnej p. J. Chomiczówny, która wyłamała się z solidarności Klubu Radnych Narodowych i w dalszym ciągu, jakby na urągówisko, przesiaduje na ławie radzieckiej.

Omawiano jeszcze cały szereg spraw miejskich mianowicie: p. Marczyk o malej znajomości technicznej leśniczego, o wodny sport, o nieposzanowaniu figury Ś-go Jana; p. Stachurski o szkołach u nas i zagranicą; p. Napora K. o pastwiskach; Zarząd Stow. przyjął to do wiadomości i na tem zakończył obrady.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty za rok 1921 i odnowienie na r. 1922

KRONIKA.

Z życia harcerzy. W ubiegłą niedzielę przybył do tutejszego Hufca Samodzielnego dh. Olgierd Grzymałowski, instruktor Głównej Kwatery Męskiej. Po nabożeństwie uczniowskim był obecny na zbiórce II drużyny w izbie harcerskiej przy ul. Kaliskiej. O g. 1 po poł. w „Kinemie” młodzież miała sposobność oglądać piękne przezrocza, przedstawiające życie harcerskie na kolonjach. Każdy obraz był objaśniony przez instruktora Grzymałowskiego w sposób barwny, a nieraz humorystyczny, to też harcerze z wielkiem zaciekawieniem spoglądali na plótno, gdzie przesuwali się przed ich oczyma grupy dzielnych chłopców. Szkoda, że na sali zbyt mało było przedstawicieli starszego społeczeństwa, które u nas jeszcze nie docenia wielkiej rozkoszy i pożytku życia na świeżem powietrzu pod namiotem. Podobne odczyty mogą być pobudką do czynienia ułatwień młodzieży w wycieczkach krajoznawczych, rozwijających umysł i rozpalających miłość do ojczystej ziemi i dlatego też jest rzeczą pożądaną, aby takie odczyty odbywały się częściej. W programie dnia instruktor Grzymałowski miał także konferencję z Kołami Przyjaciół, jednak te nie dopisały i na sali zjawili się zaledwie członkowie zarządu Koła Przyjaciół przy szkole im. Jachowicza.

Oddział T-wa „Rozwoju” w Radomsku poleca łaskawej pamięci miejscowego społeczeństwa Chrześcijański Zakład Introligatorski, który wykonyuje wszelkie prace w swój zakres wchodzące sumiennie, punktualnie i po cenach przystępnych (Piotrkowska 73 dom p. Szewczyka).

Do czasu, dopóki Zakład ów nie znajdzie się w dogodniejszym punkcie miasta, wszystkie obśtalunki przyjmuje Sekretariat T-wa w Resursie Rzemieślniczej (ul. Kaliska nad „Gwiazdą”). Codziennie od godz. 5—6.

Licytacja na drzewo materiałowe jak i opałowe odbędzie się w lesie miejskim Okręgu Stobiecko w środę dnia 28 bm, o godz. 10 rano, w leśniczówce Stobiecko.

„Milionówka”. Wygrana Pożyczki Premjowej w d. 17 b. m. padła na nast. numer „milionówki” 3,066,100.

Nowy rozkład pociągów osobowych odchodzących z Radomska.

W STRONĘ KRAKOWA		W STRONĘ WARSZAWY	
Pospieszny	6 m. 35 wiecz.	Pospieszny	11 m. 25 rano
— „ —	2 m. 33 w nocy	— „ —	4 m. 16 rano
— „ —	12 m. 55 w nocy	Osobowy zwykły	4 m. 43 po poł.
— „ —	6 m. 5 rano	— „ —	12 m. 50 w nocy
— „ —	1 m. 46 w poł.	— „ —	12 m. 32 w poł.

Ważne dla podróżujących do Kielc — Z Częstochowy odchodzą pociągi: 3 m. 55 w nocy
2 m. 55 po poł.

Uwaga: na czas dni świątecznych 22 — 25-go gr. włącznie kursują dodatkowe pociągi: w stronę Warszawy
w stronę Sosnowca:

Ze Związku L. N. W dniu 20 grudnia 1921 roku odbyło się plenarne Zebranie Członków miejscowego Koła Związku Ludowo - Narodowego, na którym były omawiane bardzo ważne i ciekawe sprawy dotyczące chwili obecnej i programu Związku. Na żądanie obecnych na sali sympatyków odczytano program tegoż Związku, zastanawiano się głównie nad ustępem o reformie rolnej, poczem wszyscy obecni sympatycy zapisali się na listę członków czynnych.

W końcu dokonano wyborów do Zarządu, 7 członków 5 zastępców, jako też wyrażano chęci, aby podobne zebrania częściej się odbywały.

Lekcje w szkołach zakończyły się w dn. 21 bm. Rozpoczęcie nauki początkowo było wyznaczone na dzień 3 stycznia, lecz obecnie zostały przesunięte na 10 stycznia ze względu na dające się odczuwać przemęczenie uczni i nauczycieli. Ministerjum zapowiada, że dłuższe święta daje tylko wyjątkowo w tym roku.

Nowa powieść. Wydanie książki w obecnej chwili nie jest rzeczą powszednią, jeżeli się zwróci uwagę na bardzo trudne dzisiejsze warunki, i dlatego też zasługuje na podkreślenie powieść, którą napisał i wydał w naszym mieście p. Alojzy Mach, p. t. „Na gruzach zmuszającego życia”.

Jasełka. We wtorek w sali kinemy odegrana będzie „Jasełka” przez grono tutejszych amatorów na rzecz inwalidów wojskowych.

Członkowie I-go T-wa Oszczęd. Poż. ciągle się dopytują gdzie, kiedy i komu mają wpłacić należności? Prosimy Zarząd ewent. Komisję Likwidacyjną o danie odpowiedzi na powyższe zapytanie!

Nadesłane.

Proszę uprzejmie o pomieszczenie w poczytnej „Gazecie Radomskiej” — jak następuje:

W odpowiedzi p. Surmackiemu.

Czy wyjaśnienie Pana będzie dostateczne dowie się Pan w Sądzie; — o ile Panu są nieznane powody mej tranzlokacji, proszę przeczytać „Kurjer Warszawski” z dnia 4 grudnia 1921 № 335 — i na tem kończę polemikę publiczną.

Jan Malitowski.

OFIARY

Za popełniony nietakt w młynie p. Szykalskiego i S-ki p. Franczek składa 500 mk. na Ochronę dla biednych dzieci

Istnieje od 1908 r.

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

ZDZISŁAW RYLSKI

CZĘSTOCHOWA, Krakowska 40. Tel. 1-86.

BIURO SPRZEDAŻY: Aleja II № 20. Tel. 4-60.

Zbiorniki nafty: Kościuszki 56, Sklep detaliczny Warszawska 1.

Wytwórnia Wyrobów Cementowych, Aleja III 61.

NOWORADOMSK PRASZKA WIELUŃ

Rozalji 13 Rynek Targowisko
Sklep detal. Brzeźnicka 4. (Składy i Sklep) (Składy i Sklep)

Adres dla listów i depesz: **RYLSKI**

Częstochowa
Noworadomsk
Praszka
Wieluń.

I. SPRZEDAŻ W SKŁADACH:

Asfalt, benzyna, gudron, nafta, oleje mineralne, parafina, smar wozowy i Tovittea, wazelina. Cement, cegła budowlana i ogniotrwała, gliny ogniotrwałe, płyty piekarskie, wapno, gips. Karbolinum, lakier do żelaza, papa, smoła, terpentyna. Drut, liny druciane, węgiel, koks, karbid żelaza, maszyny rolnicze (tylko w Wieluniu i Praszce.)

II. SPRZEDAŻ W SKLEPACH:

Wszystkie wyroby prowadzone w składach, oraz galanteria żelazna (gwoździe, łopaty itp) naczynia kuchenne lane i blaszane, odlewy budowlane (blachy, piecyki itp)

III. WYTWÓRNIĄ WYROBÓW CEMENTOWYCH:

Cembrowiny studienne, dachówki, mostki, płyty, krawężniki chodnikowe, pustaki, posadzki, rury kanalizacyjne, schody (betonowe i mozaikowe)

RACHUNKI BIEŻĄCE: Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Częstochowie.

Bank Związków Ziemian w Częstochowie.

RACHUNKI PRZEKAZOWE: Poczta Kasa Oszczędności Nr. 60-578, Polska Krajowa

Kasa Pożyczkowa Oddział w Częstochowie Nr. 520.

SKLEP SŁAWATNY

FLORY SZWEDOWSKIEJ

(dawniej w Rynku, obok apteki) obecnie się mieści w domu S. S. Filipowicza na 1 piętrze w Rynku.

Poleca: duży wybór towarów jesiennych i zimowych w dobrych gatunkach.

Sezonowy świeży transport. — Najmodniejsze materiały.

CENY PRZYSTĘPNE

BILANS

Zamknięcia, spisy inwentarza, wogóle inwentaryzowanie, bilanse otwarcia, założenie ksiąg W. G. wszystkich systemów buchalteryjnych — wykonanie kierownictwo Kursów Buchalteryjno-Handlowych w Radomsku ul. Częstochowska 35

Załatwia korespondencje w języku polskim, angielskim i niemieckim.

Informacje w godz. od 5-8 wieczorem.

Zginął paszport wydany przez gm. Dmęnin oraz karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku, na nazwisko Stefana Istela z Kietlina. Znalazca zwróci do Redakcji.

Zginęło zaświadczenie tożsamości wydane z gminy Kruszyna na nazwisko Jacego Jarzabka

Powiatowy Zarząd Narodowego

Zjednoczenia Ludowego w Radomsku

zawiadamia wszystkich swoich członków, że p. mecenas SIMA będzie udzielał PORAD w sprawach karnych w czwartek dnia 29 grudnia w lokalu N. Z. L., ul. Kaliska 25, w godz. od 10 do 2 po poł.

Zarząd N. Z. L.

Młyn wodny z ziemią od października roku przyszłego wydzierżawi zaraz na lat kilka. Majątek Bieliki.

Zginął paszport, 3 metryki na imię Rózi, Manki i Fuła Berkowicz akt wyjazdu, oraz karta odroczenia wydania przez P. K. U. w Częstochowie na nazwisko Herszlika Berkowicza z Pajęczna.

Pośrednicze w kupnie i sprzedaży. Do sprzedania gospodarstwo 40 m., 18 m. i 17 m. młyn, lasy, torfy. Markę dołączyć na odpowiedź. Adres: Józef Pieśniewski w Działoszynie.

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE SZTABIŃSKI i SYN

CZĘSTOCHOWA

II Aleja Nr 42.

RADOMSK

ul. Żelazna Nr 5.

Biuro Instalacyjne. — Składy. — Warsztaty reperacyjne.

(Na składzie aparat kinematograficzny kompletny)

„PATHE” Nr 2, okazynie do sprzedania

Pierwszorzędna pracownia i magazyn obuwia damskiego i męskiego

WACŁAWA PĄGOWSKIEGO

Radomsko ul. Krakowska Nr 10.

(magazyn obuwia przeniesiony został do drugiej połowy domu)

Wyrabia i posiada na składzie obuwie najmodniejszych fasonów
z ostatniej doby.

Elegancja i szyk w wykonaniu nie ustępują obuwia Warszawskiemu.

CENY ZNIŻONE.

Restauracja „CAFE-EKSPRESS”

CZĘSTOCHOWA, ul. Kościuszki.

Pierwszorzędnie urządzone. Wybór różnych wódek. Szybka
obsługa. Kuchnia wzorowa pod kierunkiem właścicieli.

Ceny przystępne.

 Poleca się Sz. Gościom z Radomska.

Najstarsza pracownia i skład obuwia JANA URBAŃSKIEGO

w RADOMSKU ul. Powiatowa Nr 13.

Posiada wybór gotowego obuwia najnowszych fasonów.

Przyjmuje obstalunki.

Wyrób obuwia spoczywa w rękach wydoskonalowych fachowców,
przeto najwybredniejsze wymagania klienteli są zaspokojone.

CENY ZNIŻONE

 Przy pracowni otworzony został dział cholewkarsko-kamaszni-
czy pod kierownictwem specjalistów.

Zginął paszport, oraz karta powołania wy-
dana przez P. K. U. w Radomsku,
na nazwisko Teofila Broszkiewicza z Bo-
rzykowej gm. Maluszyn pow. Radomskow-

Zginął paszport, wydany przez gm. Sto-
biecko, na nazwisko Tadeusza Mi-
siorka z Bogwidzów gm. Stobiecko. Łaska-
wy znalazca zwróci do gminy.

Rutynowany samodzielny buchalter
z kilkanaścioletnią praktyką, ze zna-
omością fachową działa metallar-
gieznego przyjmie posadę od zaraz.
Wymagania skromne. Zgłoszenia
w Redakcji.

Khal!!! Kareszei!!! Staniaty!!!

Domy, sklepy, place, restauracje, cu-
kiernie, majatki, folwarki, młyny, in-
teresy handlowe i przemysłowe.
Wiadomość w Biurze **RENOMA**
Częstochowa, Kościuszki Nr 11.

Zginęła karta powołania wydana przez
P. K. U. w Radomsku na nazwi-
sko **Abrama Pelemana** z Radomska. Zna-
lazca zwróci do Redakcji.

Zginęła książka zawierająca 1000 mk.
dwie kasetki Związku Rob-
otnych, paszport wydany przez gminę
Wielgomłynny oraz kartę odroczenia wydaną
przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko
Józefa Wodajki z Zakrzewa. Znalazca
zwróci do Redakcji.

Zginął paszport wydany przez gm. Zamość
na nazwisko Jana Chyliaka z Ostro-
łęki gm. Zamoście.

Zginął paszport wydany przez gminę Kru-
szyna na nazwisko Marcina Koło-
dziejczyka z Łęga gm. Kruszyna.

Lekcji angielskiego i niemieckiego
udziela b. nauczyciel gimnazjum i szkoły
handlowej. Wieloletnia praktyka. Wiado-
mość w Radakcji.

Nowe czasopismo zawodowe.

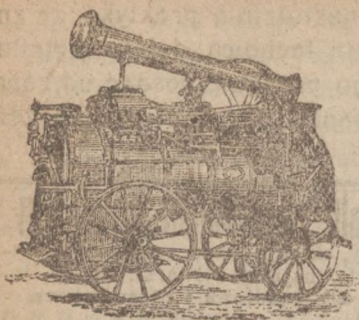
Ukazał się nr. 1. „Rynku Metalowego”
dwutygodnika zawodowego dla handlu że-
lazem i branż pokrewnych, nakładem Sp.
wyd. „Kupiec” w Poznaniu, pod redakcją
F. K. Ożarowskiego.

Treść: Na drogę. — Na dobie. — W
sprawie układu górnośląskiego z Niemcami.
— Przemysł metalowy w Polsce. — Prze-
mysł G. Śląska dla Polski. — Do Członków
Stow. Polskich Handlu Żelazem w Zacho-
dniej Polsce. — Różne wiadomości. — Wy-
nalazki i patenty. — Notatki techniczne
— Konjunktury itd.

Nowe czasopismo jest jedynym w Pol-
sce dla bardzo ważnej i wielkiej branży
handlowej. Wnosząc z treści nr. 1-go, pi-
smo redagowane jest dobrze i bardzo pra-
ktycznie. Jak wszystkie czasopisma zawo-
dowe dowodzą wzrostu dla pracy, które-
mu służą i są pewnym sprawdzianem war-
tości jego, tak w szczególności serdecznie
powitać należy pismo dla tak poważnego
odłamu handlu. — Abonament kwartalny
wynosi 200 mk. Abonować można na ka-
żdej pocztę.

„Kupiec” w Gdańsku.

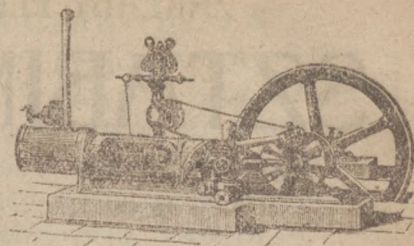
Najstarszy tygodnik polski handlo-
wo-przemysłowy „Kupiec”, przeniósł się
do Gdańska, pragnąc tworzyć połączenie
między handlem a przemysłem polskim z
jednej strony, a handlem międzynarodo-
wym z drugiej. „Kupiec” jest pierwszym
pismem polskim zawodowym w Gdańsku.
Ulepszony technicznie, przedstawia się
„Kupiec” okazale. Ze środowiska handlu
międzynarodowego tem lepiej będzie mógł
służyć interesom kupiectwa polskiego.
Adres dla interesantów z Polski: Poznań,
Wielka 10. Abonament kwartalny z dosta-
wą 321 mk.



Udziałowy Zakład Mechaniczny

w RADOMSKU, ul. Strzałkowska № 15.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie ślusarsko-mechanicznym, jako to: reperacje wszelkich maszyn, lokomobil, motorów, młocarni, montaż i remont takowych.



Poleca się P. P. Ziemianom, właścicielom młynów, przedsiębiorstwom fabrycznym, rolnikom i t. p.

CENY UMIARKOWANE.

WYKONANIE SZYBKIE I DOKŁADNE.

Stowarzyszenie Spożywcze

„GWIAZDA“

w Radomsku ul. Kaliska № 25.

Niniejszym ma zaszczyt zawiadomić swoich członków i konsumentów, że posiada wszelkiego gatunku artykuły spożywcze na Święta Bożego Narodzenia, oraz różnego gatunku wina, węgierskie, jak i Mozałne, wódki, likiery, lwowskie, Baczewskiego. Miód Storopolski itd. po cenach bardzo przystępnych.

Sklep żelazno-galanteryjny

„DŻWIGNIA“

J. Kowalczyk w Radomsku

ul. Krakowska № 2.

Dla p. p. Myśliwych posiada na składzie wybór amunicji jak to: naboje różnych gatunków, proch, śrut kalibrowy, kapiszony, kule na grubszą zwierzyną i t. p.

Tudzież nabyć można różne artykuły budowlane, okucia do drzwi, okien, mebli i t. p. oraz naczynia kuchenne.

CENY ZNIŻONE.

Marmelade czysto jabłeczną lub śliwkową twardą zgotowaną na cukrze wysła opłatnie do każdej miejscowości pocztowej w praktycznych nowych próbnych beczórkach zawartości netto cztery kilo (10 funtów) za nadesłaniem lub wpłatą na Nr. 140.417 Pocztowej Kasy Mkp. 2350. Parowa fabryka ciast, cukrów i marmelady Stanisław Gurgul, Jarosław Małopolska założona w 1876 roku. Wysyłek za zaliczeniem nie uskuteczniamy.

Ważne dla przyjeżdżających do Piotrkowa

RESTAURACJA UDZIAŁOWA

PIOTRKÓW, ul. Kaliska № 28.

w pobliżu dworca, vis a vis ogrodu kolejowego.

Wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacje. — Wybór trunków.

Szybka obsługa pod kierunkiem właścicieli.

CENY UMIARKOWANE.

SKŁAD WIN, TOWARÓW KOLONIALNYCH I DELIKATESÓW

T. Gumuliński w Radomsku, Kaliska 13.

POLECA:

Pierniki oryginalne Toruńskie

Wódki i Likieri Baczewskiego

„ „ Kasprowicza

„ „ Winkelhausena.

Konserwy rybne Gdańskie,

Minogi Wiśłana marynowane,

Sardynki francusk. i portugalskie,

Szproty wędzone,

Kompoty — Warner i Cyrański,

Grzyby, śliwki, gruszki,

i jabłka suszone,

Marmelady owocowe, powidła

Śliwkowe.

W drodze Sery Szwajcarski i Holenderski.

Wytwórnia i magazyn obuwia

Alejozgo Fijałkowskiego

w Radomsku ul. Kaliska

dom p. Fryca.

Posiada na składzie gotowe obuwie wykonane solidnie z uwzględnieniem wymagań mody tego czasu.

Po cenach znacznie niższych

Tudzież przyjmują się obstalunki i reperacje obuwia.

VNIV. IAGELL

Zarząd

Stowarzyszenia Spożywczego „Urzędników“ w Radomsku

wzywa P. P. członków aby, w myśl Uchwały Ogólnego Zebrania z dnia 21 września r. b. bezwarunkowo przed 1 stycznia 1922 r. zapewnili swe udziały do Mk. 5.000, gdyż po tym terminie nie będą mogli korzystać z przyznawanej dawnym członkom premji.

ZARZĄD.